

USA przyznały się do zbrodni wojennej w Kunduz

7 października 2015

Międzynarodowa organizacja „Lekarze bez Granic” (MSF) uważa, że zwierzchnicy resortu siłowego USA i Afganistanu praktycznie przyznali się, że w afgańskim mieście Kunduz dopuścili się zbrodni wojennej.

Szpital Lekarzy bez Granic (MSF) w Kunduzie, w którym znajdowało się około 200 osób, został częściowo zniszczony podczas bombardowania w sobotę rano zabijając 22 osoby. Przedstawiciel sił zbrojnych USA przyznał, że amerykańskie siły powietrzne przeprowadziły w tym czasie naloty „w pobliżu” szpitala.

Prezydent Barack Obama powiedział wcześniej, że Stany Zjednoczone badają incydent. Generał John Campbell zaznaczył, że walczące z talibami siły afgańskie prosiły o „wsparcie z powietrza” i że szpital w Kunduzie został zbombardowany przez pomyłkę.

W oświadczeniu MSF czytamy, że incydent był niedopuszczalnym pogwałceniem prawa międzynarodowego, a w przypadku braku innych dowodów pracownicy organizacji uważają naloty na szpital za zbrodnię wojenną. Według lekarzy bombardowanie nie mogło być zwykłym błędem.

„Według oświadczeń afgańskiego rządu talibowie wykorzystali szpital, aby ostrzeliwać siły koalicji. Wypowiedzi te wskazują, że wojskowi USA i Afganistanu wspólnie postanowili zniszczyć czynny szpital, co jest równoznaczne z przyznaniem się do zbrodni wojennej” – czytamy w komunikacie organizacji.

Wśród ofiar bombardowania szpitala organizacji międzynarodowej Lekarze bez Granic (MSF) w afgańskiej Kunduzie były dzieci, które spłonęły żywcem – powiedziała RIA Novosti członkini

władz organizacji, prezes centrum operacyjnego MSF w Brukseli Meini Nikolay.

Zgodnie z jej słowami, atak powietrzny na szpital rozpoczął się wczesnym rankiem w sobotę i trwał ponad godzinę. W wyniku trafienia pocisków w główny budynek szpitala wybuchł pożar.

– Personel wybiegł na zewnątrz, kiedy budynek zaczął się palić. Później z żalem stwierdziliśmy, że 10 pacjentów zmarło. 6 z nich znajdowało się na oddziale intensywnej terapii i nie mogło opuścić budynku. Niektórzy z nich spłonęli żywcem w swoich łóżkach, wśród nich były dzieci. Zginęło również 12 pracowników Lekarzy bez Granic. W sumie 22 osoby. 37 zostało rannych – powiedziała Nikolay.

Według niej, wszczęte przez Stany Zjednoczone śledztwa „nie wydają się być wystarczająco niezależne”.

W sprawie bombardowania szpitala w Kunduzie toczą się obecnie trzy śledztwa: afgańsko-amerykańskie oraz Pentagonu i misji NATO.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net